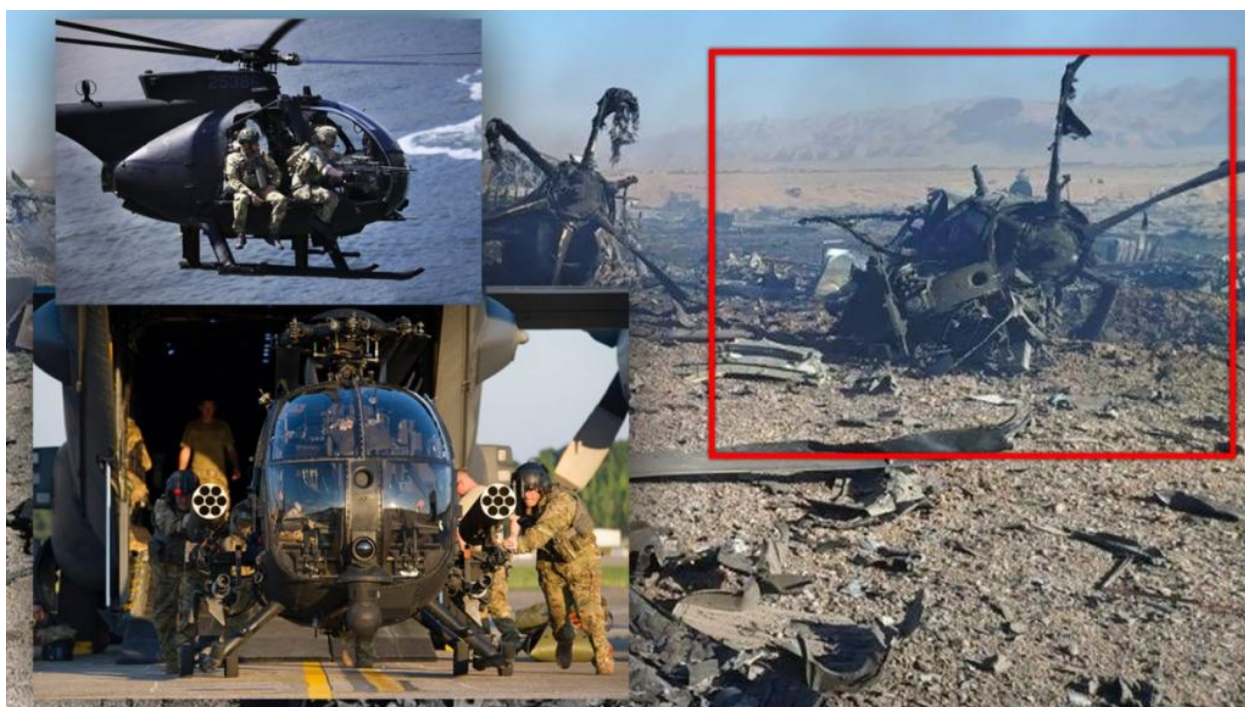


# SONAR21

## Co do cholery stało się z akcją ratunkową F-15E WSO w Iranie?

6 kwietnia 2026 r. Autor [Larry C. Johnson](#)



AH-6 Mały Ptak

Irański system obrony powietrznej odniósł sukces w piątek, 3 kwietnia, zestrzeliwując amerykański samolot F-15E nad Iranem. Dokładna lokalizacja jest przedmiotem sporów i niejasności (więcej na ten temat później). Pilot i WSO (tj. oficer systemu uzbrojenia) katapultowali się, ale zostali rozdzieleni. Pilot został szybko uratowany przez bojowy zespół poszukiwawczo-ratowniczy (tj. CSAR), a dwa śmigłowce Pave Hawk, które transportowały go w bezpieczne miejsce, zostały trafione, ale udało im się dotrzeć do Kuwejtu – pomimo widocznego czarnego dymu.

WSO nie miał tyle szczęścia. Podobno wylądował 5 mil na północny zachód od miejsca, w którym ostatecznie został uratowany. Nie zaprzeczam, że został odnaleziony przez siły specjalne USA na grzbiecie góry — czerwone kółko po lewej stronie zdjęcia to rzekoma lokalizacja pilota, a czerwone kółko po prawej stronie to lotnisko, na którym lądowały siły specjalne USA.



W tej historii jest kilka prawdziwych osobliwości. WSO jest zazwyczaj porucznikiem lub kapitanem... Ten WSO to pułkownik, który jest zastępcą dowódcy eskadry w bazie lotniczej Muwaffaq Salti (MSAB) w Jordanii. To pomaga wyjaśnić tak dużą liczbę osób zaangażowanych w jego odnalezienie i uratowanie. Różne doniesienia prasowe twierdzą, że doznał złamania nogi lub kostki. To rodzi uzasadnione pytanie... Jak człowiek ze złamaną nogą mógł przejść osiem kilometrów, a następnie wspiąć się na górę? Nie twierdzą, że jest to zadanie niemożliwe, ale rodzi pewne wątpliwości co do dokładności relacji armii amerykańskiej.

A teraz sedno sprawy... Geolokalizowany wrak samolotu C-130, który najwyraźniej korzystał z lokalnego „ładowiska rolniczego” (patrz zdjęcie powyżej), znajduje się tuż za górą, około 35 km (21 mil) od irańskiego ośrodka nuklearnego w Isfahanie, gdzie rzekomo składowany

jest irański wzbogacony uran „nadający się do użycia w broni”. Czy cała ta sprawa była nieudanym nalotem amerykańskich sił specjalnych w celu przejęcia irańskiego uranu dla ośrodka w Isfahanie?

Zanim wyrażę swoją opinię, chcę, abyś rozważył inne krążące relacje. Pierwszym z nich jest *Simpliciusa z Substack* artykuł : [To oficjalne: US Boots-On-Ground Deep Inside Iran Amidst Another Day of Humiliating Losses](#) . Simplicius twierdzi, że zakrojona na szeroką skalę amerykańska operacja ratunkowa dla drugiego członka załogi (oficera systemów uzbrojenia) zestrzelonego F-15E Strike Eagle skutecznie potwierdziła pierwszą oficjalną obecność USA na ziemi w Iranie. To, co Stany Zjednoczone przedstawiły jako prostą misję poszukiwawczo-ratowniczą (CSAR), obejmowało znaczące siły specjalne, które wdarły się głęboko na terytorium Iranu, co, według irańskich raportów i dowodów z otwartych źródeł, spowodowało duże straty USA w samolotach.

Simplicius argumentuje, że narracja o „ratunku” mogła służyć jako przykrywkę lub zbiegać się z szerszym celem: operacja była skoncentrowana właśnie na obszarze, gdzie Iran przechowuje znaczną ilość wzbogaconego uranu i materiałów jądrowych. Sugeruje, że oznacza to niebezpieczną eskalację konfliktu, ponieważ amerykańskie siły specjalne działają obecnie głęboko w Iranie – jako pierwsi oficjalnie uznani „żołnierze na miejscu” w obecnym konflikcie.

[Anthony Aguilar](#), emerytowany oficer operacji specjalnych, ma nieco inne zdanie. Przedstawia następującą hipotezę:

Operacja ratunkowa rozrosła się do pożądaney operacji wysokiego ryzyka Delta Force, JSOC, SOF, ST-6, aby RÓWNIEŻ przejąć uran w Iranie; stąd potrzeba tak wielu operatorów, wsparcia, samolotów itp. To MIAŁO być tą operacją. Nie powiodła się. Co więc stało się z samolotami? Nie wierzę, że „utknęły”. Widziałem MC-130J przedzierające się przez ziemię, błoto, śnieg, żwir itp. Wątpię, żeby utknęły. Bardziej prawdopodobne jest, że samolot został trafiony przy wejściu, a także prawdopodobnie został trafiony i uszkodzony na ziemi w pospiesznym FARP na starym lotnisku w Isfahanie, „dogodnie” blisko miejsca, gdzie mógł być przechowywany podejrzanym uran.

Jest też [Greg Bagwell](#), który obecnie pełni funkcję prezesa brytyjskiego stowarzyszenia UK Air & Space Power Association, prowadzi podcast, jest wybitnym członkiem RUSI oraz byłym starszym dowódcą RAF. [Napisał na X](#) :

Niektórzy mogą się zastanawiać, dlaczego Stany Zjednoczone wysłały dwa samoloty MC-130 do strefy lądowania w Iranie, zamiast skorzystać z innych dostępnych typów maszyn. Wskazówką jest użycie śmigłowców AH-6 Little Bird z grupy „Night Stalker”, które również zostały zniszczone na przednim lądowisku. WSO znajdowało się kilkaset kilometrów w głębi Iranu i prawdopodobnie uznano, że lot helikopterami tam i z powrotem byłby zbyt ryzykowny po tak wielu wcześniejszych ostrzeżeniach oraz po trafieniach, jakie odnotowano podczas ewakuacji pilota pierwszego dnia. Jednak lokalizacja WSO wysoko w górach oraz prawdopodobne obrażenia nadal wymagały pomocy, jaką mógł zapewnić tylko helikopter. Wkroczył więc Night Stalker AH-6 Little Bird.

Można go transportować za pomocą C-130 i można go przygotować do lotu w ciągu kilku minut od rozładunku. Tak więc wszystko, czego potrzeba, to miejsce do lądowania C-130 wystarczająco daleko od kłopotów, ale wystarczająco blisko zestrzelonego lotnika. W

międzyczasie śmigłowce AH-6 Little Bird podniosłyby zestrzelonego lotnika i sprowadziły go z powrotem na pas startowy. Niestety, nawierzchnia pasa startowego najwyraźniej nie była w stanie utrzymać C-130. W rezultacie wysłano kilka De Havilland Canada Dash 8 (tak, ironia!) w celu ewakuacji personelu, ale nie mogły one przenosić AH-6 Little Bird. Tak więc jedyną opcją było zniszczenie zarówno MC-130, jak i śmigłowców AH-6, zamiast ryzykować lot tych drugich. Dlatego nie widzieliśmy, aby w grę wchodził V-22 Osprey lub Sikorsky MH-60/HH-60 Pave Hawk — to była kalkulacja oparta na ryzyku i użyteczności. Niektórzy dostrzegą podobieństwa do katastrofy na pasie Desert One w 1980 r. podczas operacji Eagle Claw, ale było to skalkulowane ryzyko, które się opłaciło.

A teraz pozwólcie, że opowiem wam, co moim zdaniem się wydarzyło. Zestrzelenie F-15E nie było podstępem mającym na celu zamaskowanie planowanego nalotu sił specjalnych na poligon nuklearny w Isfahanie. To był pechowy zbieg okoliczności dla pilota i WSO. Biorąc pod uwagę rangę WSO – i ściśle tajną wiedzę, jaką posiadał na temat operacji USA w Zatoce Perskiej i w Iranie – jego odzyskanie stało się priorytetem. Pilność sytuacji spowodowała, że jednostka JSOC (zakładam, że stacjonuje w Kuwejcie) została zaalarmowana, aby dołączyć do akcji CSAR. Dwa C-130J prawdopodobnie były już załadowane dwoma AH-6 Little Birds. Myślę, że to był czysty zbieg okoliczności, że zaginiony WSO znajdował się na północny zachód od prymitywnego pasa startowego, którego jednostka JSOC planowała użyć do przeprowadzenia nalotu na Isfahan. Ich znajomość terenu, oparta na wcześniejszych planach rajdu na Isfahan, spowodowała, że otrzymali zadanie odzyskania WSO zamiast wyznaczonej jednostki CSAR, obsługiwanej przez skoczków ratunkowych, znanych również jako PJ (którzy moim zdaniem są najtwardszymi osiłkami w oddziałach specjalnych).

Nadal nie wiemy, dlaczego samoloty C-130 nie mogły wystartować i dlaczego dwa samoloty z 427. Eskadry Operacji Specjalnych, latające na samolotach C295, zostały wezwane do przeprowadzenia ewakuacji sił amerykańskich, w tym WSO.

Cała ta porażka może okazać się błogosławieństwem w nieszczęściu. Utrata szeregu kluczowych zasobów powietrznych i ujawnienie odległego lotniska, oddalonego o zaledwie kilka kroków od Isfahanu, może zmusić dowódców USA do odwołania planowanego nalotu mającego na celu przechwycenie materiałów jądrowych z Iranu. Podczas gdy siły amerykańskie, niczym figury szachowe, zostały zgromadzone i były na miejscu w piątek, 3 kwietnia, aby przeprowadzić misję przeciwko Isfahanowi, dowódca admirał w CENTCOM może mieć wątpliwości i przekazać Przewodniczącemu Kolegium Połączonych Szefów Sztabów swoje obawy dotyczące kompromisu w sprawie bezpieczeństwa operacyjnego.

Jedno wiem na pewno — wciąż nie poznaliśmy prawdziwej historii o akcji ratunkowej WSO w sobotę.